

FONOS x Gibbs, HART

To wróczę, zrozumiesz
Po co tyle w sobie wciąż tłumię?
Po co w sercu trzymam się złudzeń?

Na mej drodze stoją myśli, wiem, że blokują mi bieg
Chmury gonią nieustannie, chyba że z nich biorę wdech
Czeka mnie niejedna zamieć, w jednej jestem po dziś dzień
Z biegiem czasu lepiej trawię to, co próbuje mnie zgnieść

Więc tu bronie się i bronię się, nie boję jak Clyde
Łapię w dłonie to co tonie, droga ciągnie się jak slime
To co drogie mam przy sobie, pójdę w ogień, wrzucam drive
To nie koniec
Widząc płomień, gubię żal

Tyle przeszkód ile znamy dróg
Nie tak łatwo jest się tu uwolnić
Kiedy deszcz rozbija się o bruk
Coś mi mówi – odrobinę zwolnij

Kto na drodze będzie stał jak słup
To z przekory nigdy nie ustąpi
Wśród tysięcy jakże mylnych wróżb
I słów prawdy weź się lepiej ocknij

Więc kiedy przyjdzie mrok
Nie zobaczysz już strachu
Bo zapomniałem wczoraj w drodze na samo dno
Sobie krzychałem: ratuj! Uśmiechając się pięknie
Jak nie istotne zło
Więc nie pytaj czy będę nadal pamiętał dobrze
Mam w sobie tylko to
Co stworzyło mnie lepszym, gdy miałem stać się gorszy
Odwracając swój los

Kiedyś wierzyłem w to
Że prawda zatrzyma zło
Że tym co zadaje mi ból jest tylko przesuwne tło
Że nie usnę jeszcze kilka chwil choćby nie wiem co
Że ludzie są jak sztylet i są o krok

Tak dzień i noc zmienia się w lata
Nie rozumiałem gdy mówili mi: to duża strata
Ja po swojemu chciałem pokazać, że nie ma bata
Wszystkim na przekór w ratach
Minęło trochę czasu i dziś wiem, to nie popłaca

Jak to w życiu, wszystko ma dwie strony jak moneta
Siedziałem w ukryciu po to żeby stworzyć ..
W ch*j razy się sparzyłem i coś znowu poszło nie tak
To była tylko jękacja
Żeby doceniać każdy gram powietrza

Jedni śpią inni błędzą latami
Znam drogę tą i tą, w końcu wyjdę z otchłani
Poczekam na sąd, niech mnie sądzą wybrani
Którzy wiedzą, czym jest błąd i naprawiali go latami więc

Nie zobaczysz już strachu
Bo zapomniałem wczoraj w drodze na samo dno
Sobie krzychałem: ratuj! Uśmiechając się pięknie
Jak nie istotne zło
Więc nie pytaj czy będę nadal pamiętał dobrze
Mam w sobie tylko to

Co stworzyło mnie lepszym, gdy miałem stać się gorszy
Odwracając swój los